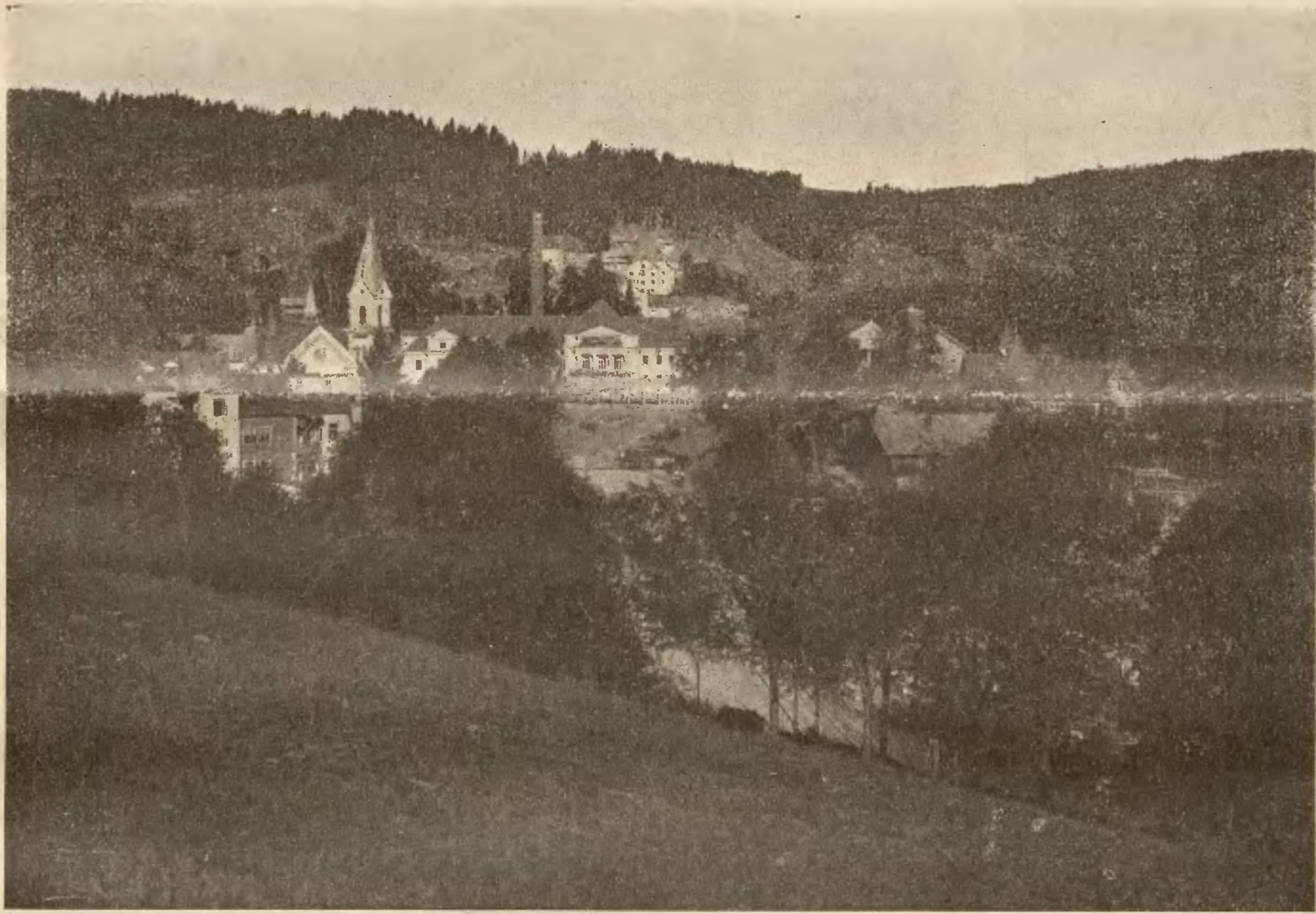
Cena numeru 60 gr.

ECHO KRYNICKIE

Rok II. 1927.	Pismo tygodniowe poświęcone sprawom Krynicy, zdrojownictwa polskiego i turystyki.	Nr. 6/7.
10 lipca	Wydawca, red. naczel. i odp.: **Dr. Jarosław Sawczak.** — Kierownik literacki: **Henryk Gralski.**	Krynica

Redakcja i Administracja: KRYNICA, Dworek Sportowy.

Członkowie IV-go Międzynarodowego Kongresu lekarzy i farmaceutów wojskowych w Krynicy.



Ogólny widok Krynicy.

Fot. Zakład Fotograficzny: Bracia Altmann, Sosnowiec.

Dzień 10 czerwca zapisze się trwałemi zgłoskami na kartach historji Krynicy-uzdrowiska, w tym dniu bowiem Krynica gościła reprezentantów 14-tu narodowości, a co najważniejsza znawców, lekarzy z dalekich stron świata, których przybycie do Krynicy miało głębsze, poważniejsze cele, jak rozrywkowe lub zaspakające ciekawość.

Uczyniono wszystko, należy przyznać to bez zastrzeżeń, aby godnie, a co podkreślić należy, aby w jednym dniu zaznajomić znakomitych gości z faktycznemi, rzeczowemi wartościami Krynicy-zdroju. W rozmowach z uczestnikami słyszało się tylko zachwyty nad Krynicą, co oczywista rozsądek nakazuje odsyłać pod adresem kurtuazji w pierwszej linji. My, znający dobrze najmniejsze braki Krynicy-uzdrowiska, my, Kryniczanie, pragnący Krynicę widzieć na pierwszem miejscu zdrojowisk światowych, potrafimy odróżnić konwenansowe, towarzysko-grzecznościowe komplementa od rzeczywistych wartości, które podkreślane zostały. Rozumiemy delikatność towarzyską, potrafimy odróżnić uprzejmości od powiedzenia np. Komandora Wilijama Bainbridge, który mniej więcej określił wartość Krynicy, mówiąc: „Zapewne, Marjenbad ma więcej luksusu, ale moim zdaniem wartość wód krynickich i właściwości klimatyczno-terenowe przewyższają Marjenbad i moim staraniem będzie zaznajomić sfery amerykańskie z wartością Krynicy". A jako praktyczny syn Nowego Świata dodał: „Dzisiaj o piątej popołudniu proszę o dostarczenie mi odpowiednich prospektów i fotografij, które zostaną zużyte propagandowo w mojej ojczyźnie". Żądane prospekta i fotografje doręczono.

Pomijając stereotypowe śniadania, obiady, rauty, zawsze obowiązujące w takich razach, pomijając wygłoszone piękne przemówienia, które podajemy na innem miejscu, pragniemy podnieść te momenty, które wywarły wrażenie na znakomitych gościach krynickich, jako zawodowych znawcach. A więc: 1) wybuchy nowo odnalezionego źródła, sięgające do 25 metrów wysokości strumienia, dającego w minucie 150 litrów wody mineralnej, której zawartość zbadana będzie wkrótce przez prof. Dra Marchlewskiego. 2) Sukces doraźny, jakiego doznali uczestnicy po wzięciu kąpieli w nowych łazienkach. 3) Zachwyty uczestników nad smakowitością wód krynickich, które próbowali (z wartościami leczniczemi byli uczestnicy dawno już obznajomieni). To są duże atuty, to są rezultaty, które napewne wydadzą dla Krynicy realne skutki. Dobrze się stało, że sukces, jaki Krynica osiągnęła przed obliczem reprezentantów-lekarzy 14-tu państw, swoimi naturalnemi bogactwami, nie został zakłócony wadliwościami organizacyjnemi odnośnie do przyjęcia wybitnych gości. Dzięki dobrze obmyślanemu i wykonanemu sprawnie programowi przyjęcia, nasi goście pod tym względem nie doznali zawodu, co należy zapisać na dobro Komitetowi krynickiemu, którego członków należy imiennie zanotować, a więc: 1) Przewodniczącego Dyr. Nowotarskiego, 2) Członków pp.: Dra Górskiego, Dra Skórczewskiego, Dra Lewickiego, Dra Aronsona, Dra Kmietowicza, Dra Weistreicha, Dra Daszkiewicza, Ks. proboszcza Duchiewicza, Dra Wąsowicza, p. Leona Vogla, p. Raczyńskiego.

Reprezentowane były następujące państwa: Belgja, Francja, Włochy, Czechosłowacja, Hiszpanja, Turcja, Stany Zjednoczone, Rumunja, Estonja, Austrja, Węgry, Holandja, Ameryka Południowa.

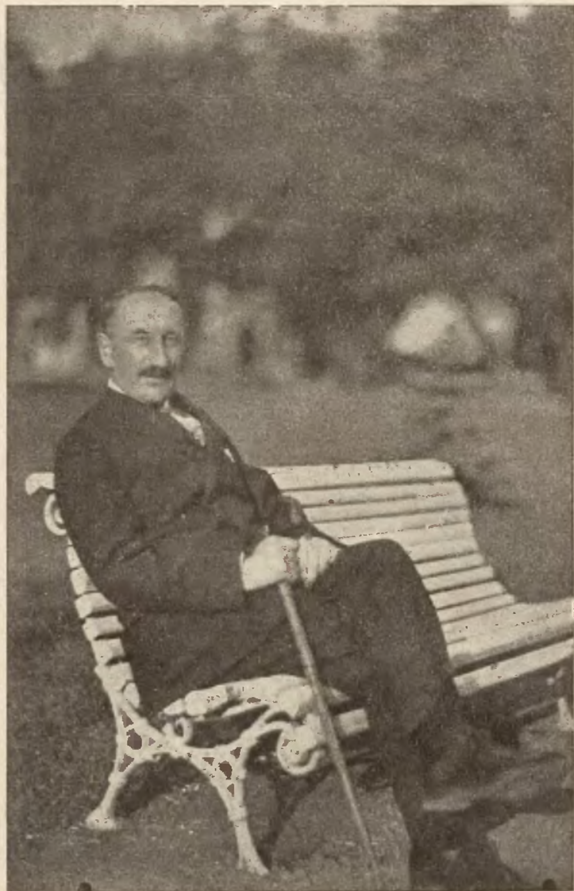
Przybyli uczestnicy: Komandor Bainbridge, Stany Zjednoczone; Generał Dr. Sulejman Emin Pasza, Turcja; Pułk. Dr. Facil Halit, Turcja; Pułk. Dr. Leon H., Francja; Pułk. Dr. Van Baumbergnen, Hiszpanja; Pułk. Dr. Sutze, Francja; Major Vouckem I., Belgja; Kap. Dr. Mersel, Belgja; Kap. Dr. Brunetti, Italja; Kap. Biquet, Belgja; Pułk. Dr. Franz i Dr. Rasch, Węgry; Pułk. Dr. Georges Iurist, Rumunja; Kap. Dr. Condray, Rumunja; Dr. Popesco, Rumunja; Generał-Major Dr. Losman, Estonja; Major Dr. Peterhof, Estonja; Pułk. Dr. Kuno, Czechosłowacja; Kap. Dr. Ursu Liwias, Rumunja; Dr. Demitresko, Rumunja; Pułk. Dr. Diehn, Holandja; Dr. Builon, Francja; Dr. Vikart, Francja; Dr. Hilton, Stany Zjednoczone; Pułk. Dr. Fronczak, Ameryka Południowa; Major Dr. Kunny, Anglja.

Z Polski: Pułk. Dr. B. Zakliński, Pułk. Dr. B. Korolewicz, Prezes okr. Komitetu D. O. K. Kraków, Pułk. Dr. Sacewicz, Kap. Dr. Wojnicki, Dr. Marcinkiewicz, Warszawa, Dr. Ślaski, del. Głównego Zarządu Czerw. Krzyża, Dr. Donert, Dr. Włodek, Warszawa, Dr. Jurkowski, Warszawa, Major Dr. Hermanowski, p. Zawadowska i Pułkown. Ozarowska.

Mamy przekonanie, że wycieczka IV międzynarodowego Kongresu lekarzy i farmac. wywrze doniosłe wrażenie na dalszych losach rozwojowych Krynicy, mamy pewność, że Rząd nasz tem baczniejszą zwróci uwagę na konieczności realne, jakich potrzebuje Krynica, aby już wkrótce stanąć w szeregu uzdrowisk światowych i Kryniczanie zachowają w pamięci nazwisko szefa sanitarnego O. K. V pułkownika Dra Bolesława Korolewicza, który był inicjatorem tej wycieczki.

Przybycie i kronika pobytu uczestników IV-go Międzynarodowego Kongresu lekarzy i farmaceutów wojskowych w Krynicy dnia 10. VI. 1927.

Uczestnicy przybyli dwoma osobnymi pociągami (pierwszy o 7.15, drugi o 7.45 rano) powitani przy wjeździe pociągów przez ork. 1 p. p. Strzelców podhalańskich, odegraniem marsza: „My pierwsza brygada". Na stacji, pięknie udekorowanej, funkcjonowały dwa biura, informacyjne i kwaterunkowe. Organizacja tych biur okazała się wzorową, skoro przeszło stu uczestników w przeciągu niecpełna pół godziny zostali dokładnie obsłużeni, dostając mieszkanie, podwody, oraz program dnia, zostali wreszcie wszyscy spisani tak, że później biuro informacyjne przeniesione do domu Zdrojowego, informowało przez dzień cały każdego, gdzie poszukiwany uczestnik mieszka. Przybyłych powitał mową Dyrektor Zakładu inż. Nowotarski, na mowę powitalną odpowiedział pułk. lekarz hiszpan. p. Van Baum-gert-hen. Organizatorem biura informacyjnego i kwatermistrzowskiego był p. B. Rączyński. Dekorację pięknej bramy wjazdowej, Domu Zdrojowego, Łazienek i deptaku przeprowadził gustownie p. Kazimierz Żarlikowski.



Dyrektor Państw. Zakładu Zdrojowego w Krynicy inż. Leon Nowotarski.
Fot. Marjan Fuchs, Warszawa.



Wycieczka uczestników IV Międzynarodowego Kongresu lekarzy i farmaceutów w Krynicy. (Po śniadaniu w Domu Zdrojowym): 1) Generał Sulejman Emin pasza, Turcja; 2) Komandor St. Zjedn. Bainbridge Wiljam; 3) Pułk. Leon Henri, Francja; 4) Pułk. Van Baumberghen, Hiszpanja; 5) Mjr. Voncken Jules, Belgja; 6) Pułk. Jurist Georges, Rumunja; 7) Pułk. Korolewicz Bolesław, szef san. OK V.; 8) Dr. Śląski, del. gł. Zarz. Czerw. Krzyża; 9) Kpt. Brunetti Augusto, Italja.
Zakład Fotograficzny A. Kukulski i A. Gartenberg, Krynica.

Uczestnicy, po umyciu się na kwaterach, zebrali się o godz. 9-tej na wspólnem pierwszem śniadaniu w kawiarni Domu Zdrojowego, poczem o godz. 10 udali się do nowych łazienek, gdzie wzięli przygotowaną kąpiel mineralną.

Po kąpieli od godz. 1—2 pod kierunkiem Dyr. Nowotarskiego i lekarza zakładowego Dra Ksawerego Górskiego, zwiedzili uczestnicy szyby wiertnicze, źródła, urządzenia laboratoryjne nowych i starych łazienek, oraz łazienek borowinowych, krótkie wykłady przeprowadził Dr. Górski w języku francuskim.

O godz. 2-giej, rozpoczęło się na sali balowej wspólne drugie śniadanie, do którego przygrywała wyborna ork. Zdrojowa pod batutą kapel. Kochańskiego, poczem do godz. 7.30 uczestnicy grupami zwiedzali park, deptak, aby o godz. 7.30 zasiąść do wspólnego uroczystego obiadu. Prezesował przy obiedzie lekarz armji tureckiej generał Dr. Sulejman-Emin-Pasza, mając po jednej stronie żonę Dyr. Nowotarskiego, po drugiej żonę Dra Skórczewskiego. W czasie obiadu przemówił imieniem Komisji Zdrojowej Dr. Skórczewski, imieniem Gminy i Związku lekarzy Dr. Franciszek Kmietowicz, odpowiadali Dr. Pułk. G. Inrist (Rumunja), Pułk. Dr. H. Leon (Francja), Dr. Voncken (Belgja), Pułk. Dr. Seaman (Ameryka), Pułk. Dr. Fronczak (Ameryka), a wreszcie szef sanitarny Dr. Bol. Korolewicz pożegnał przemówieniem uczestników Kongresu, zjazd bowiem lekarzy i farmaceutów, oficjalnie kończył się w Krynicy.



Powitanie wycieczki przez inż. Nowotarskiego
Zakład Fotograficzny A. Kukulski i A. Gartenberg, Krynica.



Przemówienie inż. Nowotarskiego na dworcu.
Zakład Fotograficzny A. Kukulski i A. Gartenberg, Krynica.

Po obiedzie o godz. 9.20 rozpoczął się raut, na który przybyła, bawiąca na kuracji w Krynicy p. Michalina Mościcka, żona Prezydenta Państwa, honorowa prezesowa IV. Kongresu. Po odbytem cercle, po przedstawieniu p. Prezydentowej wszystkich przybyłych do Krynicy Uczestników, odbył się godzinny koncert, złożony z utworów polskich (Moniuszko, Wieniawski, Żeleński, Noskowski, Namysłowski, Wroński), w którym współdziałali Lilija Zamorska primadonna opery katowickiej, p. Nowakowski skrzypek oraz ork. Zdrojowa pod dyrekcją p. Kochańskiego. Po koncercie rozpoczęły się tańce. Większość Uczestników odjechała pociągiem do Krakowa, pozostali rozjechali się do swoich krajów na drugi dzień.

Na drugi dzień, kierownik wycieczki po zdrojowiskach polskich pułk. Dr. Korolewicz, osobiście dziękował komitetowym za wzorową organizację krynicką, podnosząc kilkakrotnie i dobitnie zaznaczając, że organizacja krynicka, nietylko była wzorowa na wymagania nasze, ale niejednokrotnie przenosiła w dokładności i precyzji wykonania podobne organizacje zagraniczne.

Mowy, wygłoszone na uroczystościach w Krynicy.

Mowa Pułkownika Dra G. Jurista (Rumunja).

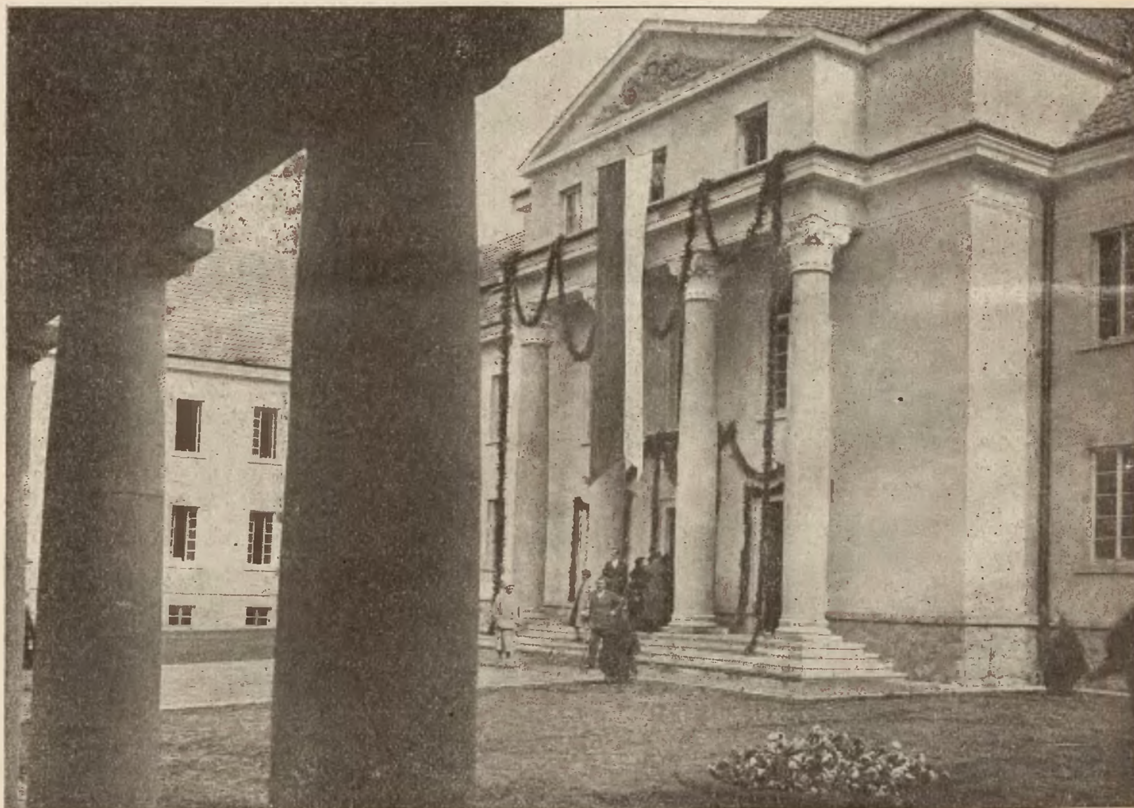
Monsieur le Directeur de l'Etablissement,
Mesdames et Mesieurs!

Au nom des congressistes, j'ai le grand honneur de vous remercier pour l'admirable acceuil que vous venez de nous faire ici, comme ailleurs, partout ou vous nous avez mené et montré les plus belles choses de votre grand pays,

Depuis que nous sommes en Pologne nous avons eu l'occasion de constater avec nos propres yeux le hâut degré de votre civilisation, l'admirable organisation avec laquelle vous nous avez reçu et les forces inouïes que vous avez employé dans toutes les directions, pour redonner à votre pays la splendeur d'autrefois, travail d'autant plus grand que le temps de 8 ans d'après la grande guerre est si court, la crise économique est si grande; tandis que vos résultats sont de plus brillants.

Après avoir vu les plus belles choses de Varsovie; après avoir admiré Cracovie avec lagrandeur de votre Panthéon national où chaque edifice et chaque pierre vous est si chere.

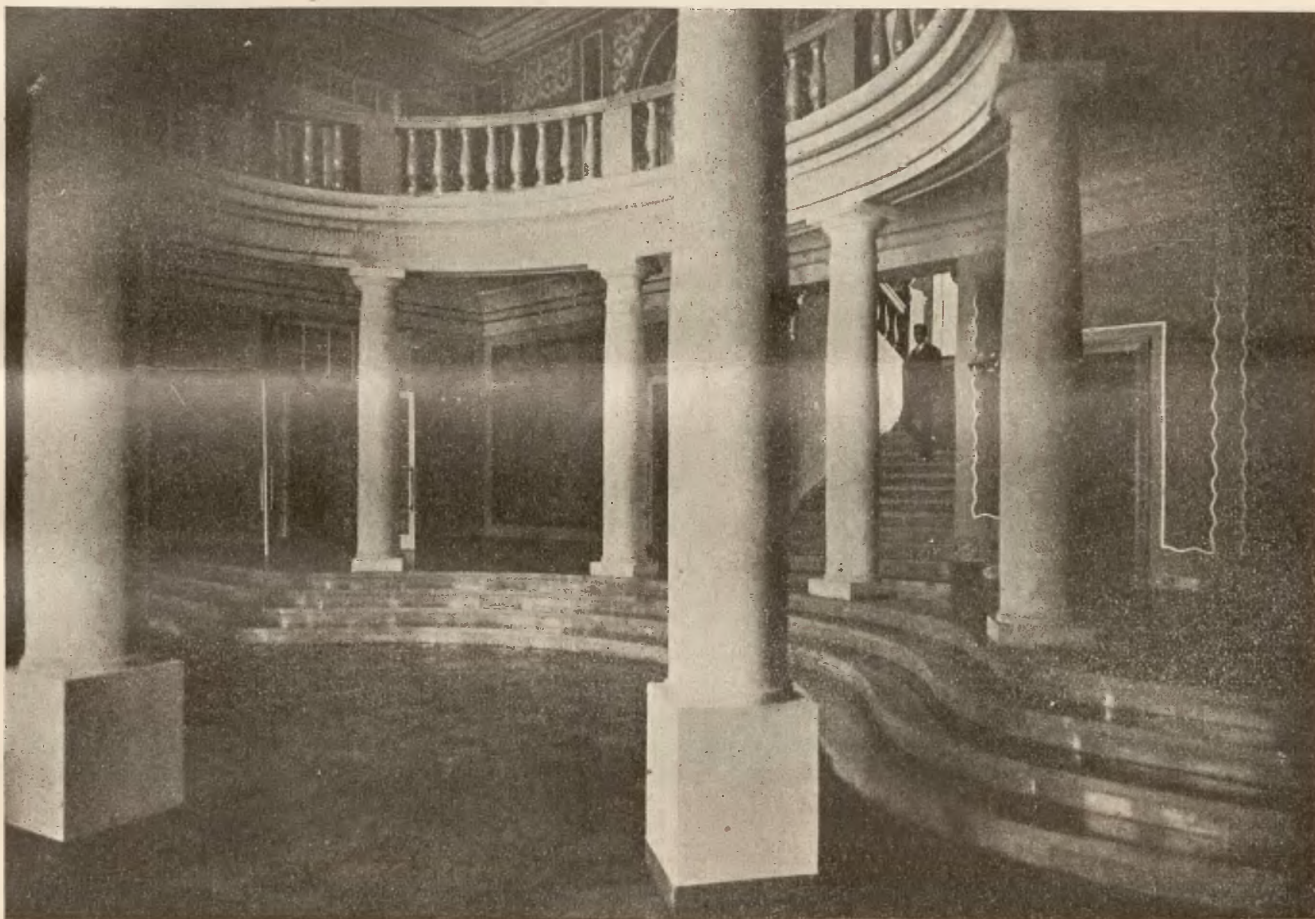
Après avoir reposé nos yeux sur la magnifique nature de Zakopane et de vos Carpates, arrivés ici a peine ce matin, pour un jour seulement



Wejście do nowych łazienek w Krynicy.
Fot. Zakład Fotograficzny: Bracia Altmann, Sosnowiec.

nous admirons des eaux, thermales qui peuvent rivaliser avec lesplus grand etablissements de l'occident.

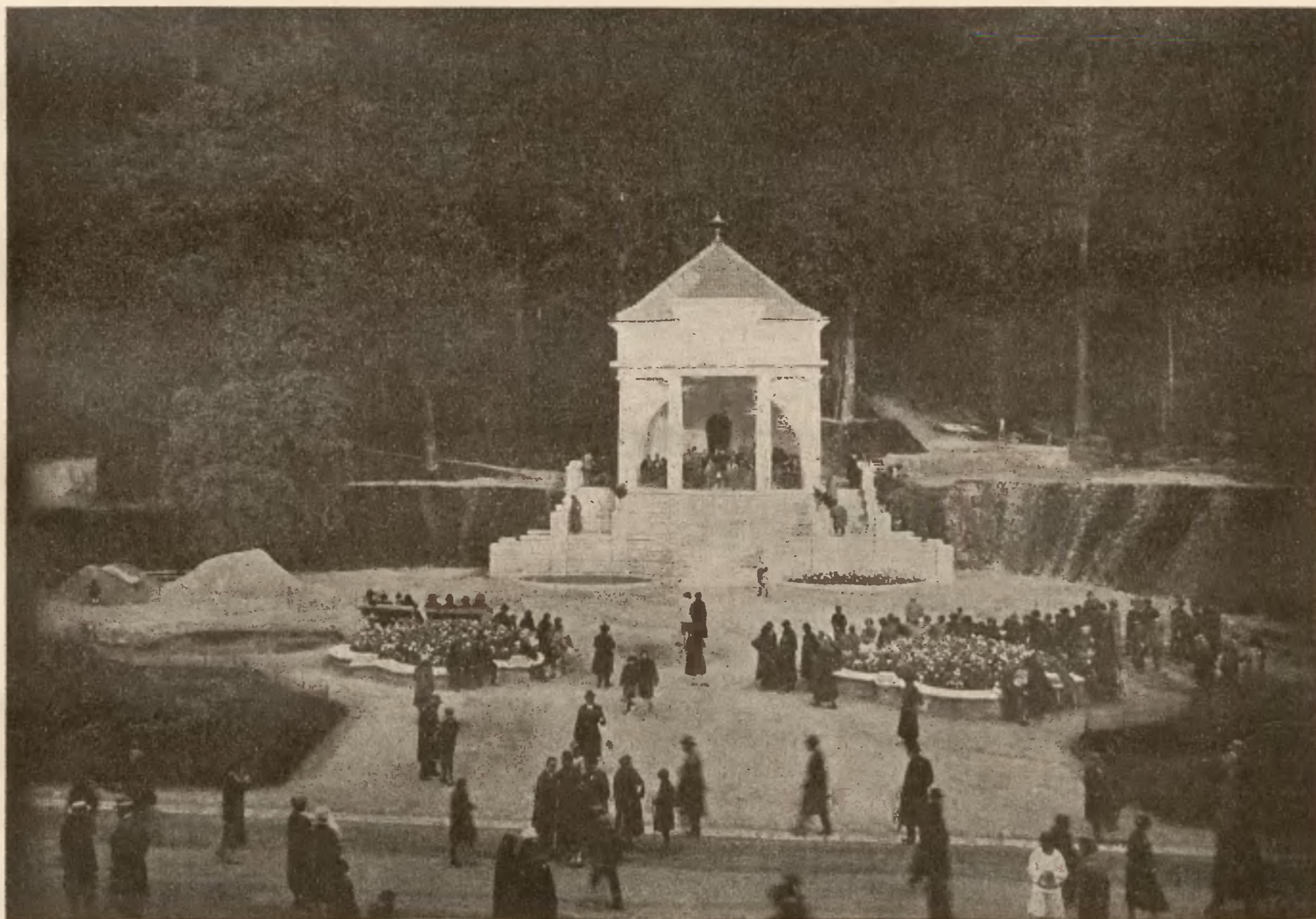
Nous admirons les efforts surhumains que fait le peuple Polonais pour reprendre sa place parmi les premieres nations de l'Europe, — et en partant d'ici nous emportons les plus chèrs souvenirs, car nous avons ête bien heureux parmi vous; et nous



Westibul nowych łazienek w Krynicy.
Fot. Zakład Fotograficzny: Bracia Altmann, Sosnowiec.

n'avons qu'un seul regret: celui de devoir vous quitter si tôt.

Mais en nous séparant, nous n'oublierons jamais les hospitaliers et nobles Polonais, et veuillez être surs Mesdames et Messieurs — que chaçun d'entre nous, racontera toujours dans son pays, ce qui est la Pologne et qui sont les Polonais.



Muszla dla orkiestry zdrojowej w Krynicy.
Fot. Zakład Fotograficzny: Bracia Altmann, Sosnowiec.

En vous remerciant mille fois pour votre cordial acceuil, je suis heureux de pouvoir crier avec tous les autres: „Vive les braves et nobles Polonais", „Vive la Pologne".

Mowa Dra Skórczewskiego

wygłoszona na obiedzie imieniem Komisji Zdrojowej.

Poraz pierwszy wita nasze zdrojowisko przedstawicieli kilkudziesięciu Państw, z Polską zaprzyjaźnionych. Poraz pierwszy kilkudziesięciu obcokrajowców w zwartym zespole zwiedza największe zdrojowisko Polski, „perłę" polskich zdrojowisk nazwaną. Zwiedziliście Państwo, nasze Łazienki, poznaliście nasze urządzenie i spostrzegliście jak gorączkowem życiem kipi nasz mały światek. Widzieliście ilu ludzi pracuje by zdrojowisko postawić na stopie odpowiedniej. Imieniem Komisji Zdrojowej, która jest jednym z poważnych czynników naszego zdrojowiska witam przybyłych Reprezentantów i dziękuję Im, że uwzględnili w programie zjazdu nasze zdrojowisko, które zawsze będzie sobie to uważało za najwyższy zaszczyt. Jeśli przy zwiedzaniu zdrojowiska zauważyliście Panowie braki i niedomagania, to prawdopodobnie zrozumiecie ich przyczynę. Praca kilkudziesięcioletnia miejscowych czynników z bardzo znacznym udziałem świata lekarskiego napotykała na bardzo znaczne utrudnienia, które dopiero z chwilą odzyskania niepodległości zniknęły jak nasza stuletnia niewola. Dziękując raz jeszcze za tak liczne przybycie, wznoszę toast na cześć wszystkich Państw w Kongresie reprezentowanych w ręce Ekscelencji Sulejmana-Paszy.

Mowa Dra Franciszka Kmietowicza.

W przepotężnych i wspaniałych prawach i zjawiskach przyrody umysł ludzki pracuje od tysięcy lat.

Badacze i myśliciele głębocy odkrywają tajemnice natury. — wieszczowie i filozofowie poszczególnych narodów zmysłem proroczym wyczuwają przyszłość, która w wielu wypadkach jest dla współcześnie z nimi żyjących ludzi, niezrozumiałą.

Po wiekach nieraz wypadki przez nich przepowiedziane dopiero się wyjaśniają.

Ta iskra boża, ten dar przyrodzony umysłu ludzkiego stwarza wiedzę i posuwa kulturę ludzką na wyżyny, zbliżające człowieka do swego Boga.

Kongres międzynarodowy Medycyny i Farmacji nie jest niczem innem jak dalszym ciągiem tej pracy wielkich badaczy przyrody i myślicieli.

Zjechaliście, Panie i Panowie po żmudnej swej pracy, zobaczyć nasze zdrojowisko i poznać nasze dary przyrody.

I tu znajdziecie, w historji przeszłości Krynicy ludzi, którzy swą intuicją, badaniem i dociekaniem odkryli moc leczniczą naszych zdroji, dla szerokich mas ludzkich.

Wspomnieć tu muszę nazwisko Profesora Dra Dietla, który genjalnie ocenił wartość naszych wód i wskrzesił upadającą za czasów zaborczych tę perłę wód polskich, Krynicę.

Wiedza zdążająca do uszlachetnienia człowieka, do podniesienia jego kultury, to wykwit najpotężniejszy umysłu ludzkiego, — przynosi jako bezstronna i bezpartyjna największe korzyści dla wszystkich narodów i staje się międzynarodową.

Niech więc wolno mi będzie, jeśli ten zaszczyt przypadł mi w dniu dzisiejszym, przemawiać do kwiatu umysłów międzynarodowych, wznieść toast imieniem obywatelstwa krynickiego na cześć i pomyślność najwyższej Wiedzy, — na ręce delegatów wszystkich Państw, — którzy w Kongresie i dzisiejszej, prawdziwie duchowej uczcie w Krynicy wzięli udział.



Kawiarnia w Domu Zdrojowym J. Lubelskiego.

Fot. Zakład Fotograficzny: Bracia Altmann, Sosnowiec.

Uroczystości z powodu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego w Krynicy.

......A dzieje będą mojemu imieniowi dłużne. (Kordjan.)

Szary deszczowy poranek 28 czerwca. Z domów powiewają sztandary o barwach narodowych — nie widać kiru. Chwila dziwnie osobliwa. Radość czy smutek — wesele czy żałoba. Poprzez pola, lasy, góry zda się dolatuje echo spóźnionych tonów „Zygmunta" z Wawelu — przed oczyma snują się wizje postaci twórczości J. Słowackiego...

Drogie szczątki nieśmiertelnego wieszcza w tryumfalnym pochodzie przez morza i lądy wracają z obczyzny do Ojczyzny wolnej. Wyzwolony Naród hołd Mu kornie niesie.

Nie wszystkim dozwolonem było brać czynny udział w manifestacji żałobnej w Krakowie.

Z Krynicy wyjechała delegacja z wieńcem uwitym z sosny i szyszek — dar gór naszych — prosty ale serdeczny.

Po odprawionem nabożeństwie w kościele — odbyła się akademja żałobna na deptaku, który rozpoczęła orkiestra zdrojowa odegraniem marsza żałobnego Chopina. W podniosłych słowach Dr. Kmietowicz wypowiedział znaczenie chwili, poczem zarządził 2-minutowe milczenie. Licznie zgromadzeni goście pochylili kornie głowy i w skupieniu poświęcili część swojej duszy Temu, który krzepił i krzepi duszę Narodu.

Odegrano następnie Symf. Step Noskowskiego, art. dram. Peliński wygłosił „Mój Testament" i uroczystość zakończyła się odegraniem Poloneza A-dur Chopina.

O polskie zdrowie.

W chwili, gdy do Krynicy i innych polskich zdrojowisk zjechali masowo kuracjusze, nasuwa się pytanie: czy zdrojowiska nasze wystarczą na pomieszczenie wszystkich pragnących ratować zdrowie i czy konieczny jest wyjazd zagranicę? Odpowiedź na to pytanie jest zgóry przesądzona i twierdzimy śmiało, że uzdrowiska polskie z Krynicą na czele, są w stanie podołać wszystkim tym wymaganiom i warunkom leczniczym, o jakich marzy przeciętny kuracjusz, nie zarażony blichtrem i reklamą zagranicznych miejscowości leczniczych. Są bowiem w Polsce ludzie, którzy ulegają obcej sugestji, ciągną masowo do przereklamowanych, obcych „badów" i wywożą tak potrzebny dziś w kraju pieniądz, jedynie dla osobistej wygody, dla komfortu. Ci nie mają zaufania do polskich zdrojowisk, nie wierzą wprost, że zdroje nasze, jeżeli chodzi o same warunki lecznicze nie są gorsze od zagranicznych, o ile ich nie przewyższają. Ta masowa suggestja udzieliła się społeczeństwu naszemu jeszcze czasu niewoli, gdy zaborcy usiłowali celowo niszczyć polskie skarby lecznicze, rozwijając i eksploatując swoje. Po latach niewoli, odzyskaliśmy znów wolnością szemrzące zdroje, zdewastowane nawałą wojenną, w stanie niemal prymitywnym. Trzeba było zaczynać od podstaw, organizować, budować, urządzać i dziś po ośmiu latach niepodległości, jakkolwiek praca nas czeka jeszcze przeogromna, możemy sobie wystarczyć. Słyszy się często narzekania na brak mieszkań i wygód w naszych uzdrowiskach, lecz człowiek rozsądny, przedewszystkiem patrjota, zrozumie, że warunki, jakie stworzyliśmy dotychczas, są wysiłkiem pracy zaledwie kilkuletniej, podczas gdy na rozwój i rozkwit zdrojowisk zagranicznych, składało się wiele dziesiątek lat, olbrzymie inwestycje i subwencje rządowe, nadto zjazd kuracjuszów z całej Europy, co bezsprzecznie miało decydujący wpływ na rozwój i sławę dzisiejszego Karlsbadu, Wiesbadenu, Marienbadu i t. p.

Nam chodzi w tej chwili o rzecz zasadniczą. Pragniemy, sięgając głębiej zbadać przyczyny tej naszej polskiej santofobji, tego lekceważenia zdrowia tak indywidualnie, jak i zbiorowo.

Musimy się przyznać, że nam Polakom obcy jest „common sens", tak cechujący rasę anglo-saską i semicką. My dbamy o zdrowie bardzo mało, polskie „jakoś to będzie" ma i tutaj swój tragiczny wpływ i dopiero, gdy choroba zaczyna coraz bardziej trawić organizm, myślimy o leczeniu i wyjeździe. Wtedy to odzywa się polska wątroba i polska niecierpliwość. Niezadowolenie, krytyka, narzekania na nasze zdrojowiska, tak, jakby po ośmiu latach można było conajmniej dorównać zagranicy pod każdym względem. Przypatrzmy się teraz żydom. Ten najcierpliwszy naród pod słońcem rok rocznie tłumnie nawiedza polskie zdroje, a pragnąc ratować zdrowie lub często nawet życie, nie dba wcale o osobiste wygody. Obrazki takie są w Krynicy na porządku dziennym. Oto plebej żydowski, żebrak nieledwie chodzi w Krynicy po górze parkowej w odartych łachmanach, żebrząc u swoich współwyznawców na kąpiel. Na twarzy jego obok religijnej kontemplacji, maluje się niezachwiana radość w cudow-

ność krynickich wód. A takich jest pełno. Gdy plebs żydowski leczy się gorliwie, Polaka z niższej warstwy wogóle nie spotyka się. Potem dziwimy się, że w rocznych wykazach statystycznych i wykresach urzędów zdrowia publicznego na 100 wypadków śmierci, umiera nas 86%. Cyfra tragiczna, uwzględniając nawet liczebność obu ras.

Mimo, że Krynica czynna jest nieprzerwanie przez cały rok, mimo że warunki leczenia są bez porównania łatwiejsze w zimie, w sezonie I. i III. kiedy panuje większa swoboda i spokój, większa część gości wybiera się na „leczenie" przeważnie na sezon główny, na lipiec i sierpień. Malkotenci dziwią się wtedy, że panuje tu chaos, rozgwar i tumult, że brak mieszkań, że otrzymują po dwie kąpiele na tydzień, nie wiedzą zaś, że te trudności wytworzyli sami i że możnaby ich uniknąć, gdyby tylko kuracjusze, oczywiście w miarę swoich możności obierali odpowiedniejszy czas dla przeprowadzenia właściwej kuracji.

W zimie bowiem, kiedy Krynica pokryta białym całunem śniegu, na tle zielonomiści jest równie piękną, jak w lecie, zapominamy o „królowej polskich zdrojów" i jedziemy do Zakopanego jedynie dla sportu i rozrywki. Wtedy tu panuje cisza i ukojenie, wtedy nie walczy się tu o kąpiele, ni o mieszkanie. Idealne warunki dla chorych, bajeczne dla zdrowych, pragnących używać sportów zimowych, przytem duża różnica w cenie.

Gdybyśmy więc stosowali zasadę logicznego rozumowania gdy chodzi o zdrowie powszechne, gdy chodzi o rozwój Krynicy i innych naszych zdropowisk, panująca powszędy ogólna powojenna neurastenja zniknęłaby corychło z polskich bladych twarzy, ustępując miejsca radości życiowej, tej radości, która cechuje narody zachodnie pod każdym względem zorganizowane. Niech błogosławiona zasada **celowości** znajdzie i u nas zastosowanie, byśmy mogli spełnić wielkie zadanie jakie nas czeka. Państwo bowiem to naród. Elementem wszelkiej siły narodu jest zdrowie mas, zdrowie fizyczne, które rodzi pogodę ducha. O to zdrowie sami musimy starać się o najrychlejszy rozwój polskich miejscowości leczniczych, któreby dały nam wytchnienie i odpoczynek po znojnej pracy. Zapomnijmy o zagranicznych „kurortach", które nie są więcej warte od naszych, nie bądźmy jak powiedział Słowacki „pawiem narodów i papugą" nie przeceniajmy ich wartości, maluczko bowiem, a przy wspólnym wysiłku i poparciu zabłyśnie nam Krynica, „polski Karlsbad", zrówna się z obcemi pod względem komfortu i nie będzie potrzebowała tak szumnej reklamy jak nie potrzebuje jej dzisiaj. Lecz na to trzeba wysiłku ogółu obywateli. Trzeba tej właśnie **celowości** w rozplanowaniu czasu leczenia i korzystania z jej cudownych wód przez cały rok, a nie przeciążania jej w głównym tylko sezonie, przez co utrudnia się zarządowi pracę. Gdyby ogół stosował powyższą zasadę w samej Krynicy mogłoby się leczyć w dzisiejszych warunkach przeszło **100.000 chorych** rocznie. Cyfra zbyt wymowna. Szybszy rozwój Krynicy zależy wyłącznie od nas samych. Skarb Państwa niema pieniędzy na poważniejsze inwestycje, które Zarząd i Komisja Zdrjowa przeprowadzają w zakresie możliwości ze skromnych własnych funduszów. Jakkolwiek jest jeszcze wiele do zrobienia, Krynica rośnie i zmienia się w oczach. Kto był tu dziesięć lat temu, kto widział ją w stanie niemal naturalnym, kiedy to rzeka i strumyki nie były uregulowane, kiedy przechodziło się po gnijących drewnianych mostkach, kiedy nie było Zubera i wielu innych udogodnień, ten przyzna, że, jak na nasze warunki postęp to olbrzymi. Nie lekceważmy przeto tych skarbów niedocenionych, nauczmy się korzystać z nich wszyscy, aby służyły ogółowi, aby przez odrodzenie fizyczne odrodził się chory dziś duch Narodu.

Kazimierz Paszkowski.

KRONIKA.

ODJAZD P. PREZYDENTOWEJ MOŚCICKIEJ Z KRYNICY. Dnia 17 bm. po odbytej kuracji odjechała P. Prezydentowa Mościcka razem ze świtą do Warszawy.

Na dworcu żegnali Dostojnego Gościa przedstawiciele Władz miejscowych z Dyr. Inż. Nowotarskim i Burmistrzem Dr. Kmietowiczem na czele, delegaci Tow. Właścicieli realności Gminy Izraelickiej, tudzież dzieci szkolne. P. Prezydentową obdarzono wielką ilością kwiatów.

Pobytowi P. Prezydentowej w Krynicy zawdzięcza obywatelstwo Krynickie bardzo wiele, ponieważ przyjazd Jej do Krynicy położył kres fałszywym alarmom o rzekomej epidemji tyfusu w Krynicy.

PRZYJAZD DYREKTORA GEN. DYREKCJI SŁUŻBY ZDROWIA DRA E. PIESTRZYŃSKIEGO DO KRYNICY. Dnia 14 bm. przyjechał do Krynicy w sprawach służbowych nowomianowany Dyrektor Gen. Dyrekcji Służby Zdrowia Dr. Eugenjusz Piestrzyński. W towarzystwie Dyr. Zakładu Inż. Nowotarskiego i Nacz. Wydziału Dra Przewieczerskiego zwiedził Dr. Piestrzyński urządzenia Zakładu i dnia 16 bm. wyjechał do Warszawy.

OSOBISTE. Prezes Dyrekcji Ceł we Lwowie Kazimierz Smolka bawi na kuracji w Krynicy. Dyrektor Zakładu Inż. Z. Nowotarski bawił w sprawach urzędowych w Warszawie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. DANTEGO BARANOWSKIEGO. Dnia 18 bm. odprawione zostało staraniem Dyrekcji Małego Teatru ze Lwowa żałobne nabożeństwo za ś. p. Dantego Baranowskiego, dyrektora Teatru.

W nabożeństwie wziął udział cały zespół Teatru Małego z Dyr. L. Czarnowskim na czele oraz grono przyjaciół Zmarłego.

PRZENIESIENIE BIUR URZĘDU GMINNEGO. Po ukończeniu budowy Hali Targowej przy ulicy Kraszewskiego zostały przeniesione biura Urzędu Gminnego do Hali Targowej.

Poświęcenie Hali Targowej — jak nam donosza — odbędzie się w najbliższym tygodniu.

WIECZÓR HUMORU L. WYRWICZA odbył się dnia 20 b. m. w sali Teatru Letniego przy zapełnionej sali.

CENY MIESZKAŃ I UTRZYMANIA W KRYNICY. Dnia 18 b. m. rozpoczęła Komisja obchodowa, złożona z Delegata Starostwa Ref. Grabca oraz Delegata Komisji Zdrojowej Dra Górskiego i Przedstawiciela Właśc. Realności F. Chrząszcza swoje czynności w związku z ustaleniem cen na wszystkie trzy sezony przez Władze Administracyjne.

Ceny wahają się w granicach:

Ceny utrzymania:

	Sezon I.	Sezon II.	Sezon III.
I kl.	8.10 zł.	9.— zł.	7.65 zł.
II kl.	6.60 „	7.30 „	6.20 „

CENNIK MIESZKAŃ W PENSJONATACH.

	Sezon I.	Sezon II.	Sezon III.
pokój 1 osob.	2.40—5.13	2.66—5.70	2.26—4.85 zł.
„ 2 osob.	4.68—7 40	5.20—8.22	4.42—7.00 „
„ mansard.	1.98—3.96	2.20—4.40	1.87—3.74 „
„ 2 osob.	3.27—4.59	3.63—5.10	3.10—4.34 „
„ poddasz.	1.63—2.83	1.81—3.14	1.54—2.68 „

W hotelach pokoje wynajęte nie dłużej, jak na trzy doby 50% drożej, w następnych dniach 20% drożej, tak, jak w willach, nieprowadzących kuchni.

Do ceny zasadniczej pokoju dolicza się 8% podatku lokatorskiego i 30 groszy dziennie za jedną lampkę elektryczną.

Za dodanie łóżka (otomany) ponad przepisaną ilość dla danego pokoju dolicza się 1 zł. dziennie.

ZARZĄDOM I P. T. WŁAŚCICIELOM WILL I PENSJONATÓW, którzy, rozumiejąc ważność propagandową Krynicy, tak chętnie i bezinteresownie udzielili kwater dla znakomitych uczestników IV międzynarodowego Kongresu medycyny i farmacji wojskowej, przez co ułatwili mi zadanie organizacji kwaterunkowej, składam serdeczne podziękowanie i uprasza Szanowną Redakcję o pomieszczenie niniejszego pisma. — Bol. Raczyński.

UCZESTNICY IV KONGRESU, z którymi nasza redakcja miała sposobność zetknąć się w czasie wspólnego objadu i rautu, wyrażali się z wielkiem uznaniem dla tylokroć wypróbowanej gościnności polskiej, z której objawami mieli sposobność zapoznać się w czasie kilkugodzinnego pobytu w Krynicy. Natomiast użalali się na zły stan dróg krynickich i nie mogli zrozumieć, dlaczego właśnie w pełnym sezonie przystąpiono do naprawy dróg tak ważnych arteryj, jak droga ze stacji kolejowej, droga do Trzech Róż, co prawda i my nie rozumiemy, dlaczego dopiero w czerwcu Państwowy Zarząd drogowy rozpoczyna naprawy dróg, które to należało uskutecznić pół roku temu. Czyż można co więcej powiedzieć: jak: s k a n d a l ?

Założenie Oddziału Związku Strzeleckiego w Krynicy.

W dniach 11 czerwca dokonali delegaci Obwodu Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu założenia Oddziału Związku w Krynicy. W skład delegacji wchodzili pp.: Michalik Feliks (prez.), Filipowicz Stefan (sekretarz), kap. Kuczała (instruktor wojskowy). Hanus Marjan ze Starego Sącza. Dindorf Bronisław i prezes Związku Legjonistów p. Rychlak Józef.

Dnia 11 VI o godz. 8.30 wieczorem rozpoczęto w sali gminnej posiedzenie inauguracyjne przy dość znacznym udziale miejscowych obywateli. Na przewodniczącego zebrania wybrano dyr. szkoły p. Boronia, sekretarzował red. „Echa Krynickiego" dr. Sawczak. Po zagajeniu przez miejscowego burmistrza dr. Kmietowicza (starszego) wyjaśnił kpt. Kuczała znaczenie organizacji Przysposobienia Wojskowego w chwili obecnej, wykazując, iż taka organizacją jest również Związek Strzelecki. Następnie przemówił p. Marjan Hanus, który dobitnie przedstawił ideologię Związku Strzeleckiego, wykazując, iż Strzelcy dzisiejsi to młodzi bracia Strzelców — legjonistów z lat wielkiej wojny. Przemawiający wyjaśnił jasno, dlaczego winniśmy popierać i zakładać Związki Strzeleckie w kraju i czem one są dla ogólnego wykształcenia żołnierza - obywatela, wreszcie podkreślił, iż postać największego patrona Związku Strzeleckiego i jego Twórcy — Marszałka Piłsudskiego jest najlepszą rękojmią celowości istnienia Oddziałów Strzeleckich i ich niezmordowanej pracy nad ugruntowaniem fizycznej i duchowej potęgi Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu p. Hanusa objaśnił p. prezes Michalik główne zasady statutu Związku, poczem przemówił p. dr. Kmietowicz i p. Zygmunt Kamyk. Przemówienie pierwszego zmierzało do podkreślenia znaczenia wspólnej pracy w zgodzie i jedności dla dobra Ojczyzny, p. Kamyk zaś wyraził nadzieję, iż Krynica nie zawiedzie pokładanego na niej zaufania Obwodu i Oddział Związku sformuje.

Ostatecznie Oddział Związku Strzeleckiego w Krynicy - Zdroju założono z tem, iż prezesem obrano p. Tadeusza Kossakiewicza, b. legionistę Żelaznej Brygady, wiceprezesem p. dyr. Wilkosza, sekretarzem p. Zygmunta Kamyka, referentem oświatowym p. dyr. Boronia, zastępcą zaś jego p. naczelnika stacji Krogulskiego. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: dyr. Zakładu inż. Nowotarski i burmistrz dr. Kmietowicz starszy.

Uroczystość inauguracji Oddziału zakończono okrzykiem na cześć p. Marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewaniem „Pierwszej Brygady", ponadto wpisaniem nazwisk delegatów Obwodu do księgi pamiątkowej ofiarowanej przez jednego z obywateli Krynickich nowopowstającemu Oddziałowi Związku. Na uroczystej inauguracji Oddziału był obecny również redaktor „Kurjera Podhalańskiego" p. Stanisław Korbel. Z uznaniem podnieść należy nader sympatyczne stanowisko, jakie zajął wobec powstającego Oddziału p. inżynier Nowotarski, dyrektor Zakładu i p. dr. Kmietowicz (starszy) miejscowy burmistrz.

„Lwigród"

Krynicki Pensjonat Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie.

Zdala od kurzu i zgiełku ulicznego, jednakże w centrum jakby w sercu Krynicy, na stoku zwróconym do słońca, wznosi się Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy, olbrzymi pensjonat „Lwigród".

Wspaniały ten gmach, pierwszy zupełnie nowocześnie urządzony Hotel-pensjonat w Krynicy, jest wynikiem podjętej na wielką skalę przez Zakład Pensyjny akcji leczniczej, wśród szerokiej rzeszy swych ubezpieczonych (około 30.000) pracowników. — Zakład Pensyjny jest powołany ustawą pensyjną (z dnia 10 czerwca 1921 r. Dz. ust. Rp. N. 59 poz. 370) do prowadzenia ubezpieczenia emerytalnego prywatnych pracowników umysłowych oraz niektórych pracowników zatrudnionych w instytucjach państwowych, samorządowych i komunalnych. Zgodnie z przepisami wymienionej ustawy i postanowieniami statutu zatwierdzonego przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, rozpoczął Zakład akcję leczniczą, a to w kierunku umożliwienia ubezpieczonym pracownikom jaknajtańszego pobytu w krajowych miejscowościach kąpielowych względnie klimatycznych. — W tym celu po oddaniu do użytku trzech pensjonatów, w Zakopanem o 116 łóżkach, dwóch w Truskawcu o 70 łóżkach, rozpoczął w lipcu ubiegłego roku budowę pensjonatu o 180 pokojach gościnnych a 240 łóżkach.

Laureatowi konkursu architektonicznego, rozpisanego na projekt pensjonatu, znanemu architektowi inżynierowi Eugeniuszowi Czerwińskiemu powierzył Zakład Pensyjny plany i kierownictwo budowy.

Ze względu na znakomite usytuowanie budynku względem słońca i zupełnie nowoczesną budowę jak i doskonałe wyposażenie i urządzenie, będzie to bezwątpienia jeden z najwykwintniejszych pensjonatów w Polsce.

Pensjonat „Lwigród" nie będzie niczem ustępował najsolidniejszym tego rodzaju Zakładom światowym. Posiadać będzie wytworne sale jadalne i zabawowe, kino, czytelnię, urządzenia fizyko i wodolecznicze, halle dla sjesty towarzyskiej, fryzjernię, windy osobowe, ciężarowe, garaż, kuchnię i pralnię parową, chłodnię, kort tennisowy, obszerny ogród kwiatowy i kąpiele słoneczne na doskonale eksponowanym stoku górskim.

Każdy zaś pokój posiadać będzie oddzielny przedpokój zabezpieczający idealny spokój i ciszę, centralne ogrzewanie wodą, sygnalizację świetlną, pokoje dla umywalni z ciepłą i zimną wodą, radjo, balkon na pomieszczenie leżaka, pomijając już przepiękny widok na całą Krynicę i okoliczne wzgórza.

Jak z powyższego pobieżnego opisu wynika, staraniem Zakładu Pensyjnego jest oddanie do użytku Hotelu-pensjonatu pierwszorzędnego w całem tego słowa znaczeniu, zapewniającego nawet najwybredniejszym kuracjuszom maximum wygód i hygieny.

Kierując się tą przewodnią myślą, poczynił Zakład starania u władz kompetentnych o doprowadzenie wody mineralnej do urządzić się mających w pensjonacie 9 łazienek. Departament Zdrowia odnosi się do tej sprawy nader przychylnie z tem jedynie zastrzeżeniem, że pensjonat Zakładu otrzymywałby wodę mineralną jedynie tylko w miesiącach zimowych. Godząc się na to, Zakład Pensyjny oświadczył gotowość poniesienia nietylko wszystkich kosztów związanych z doprowadzeniem wody i urządzeniem łazienek, ale zgodził się również na oddanie Skarbowi Państwa całeg dochodu z kąpieli, przy potrąceniu jedynie tylko 5% na (przewidziane ustawą) oprocentowanie włożonego kapitału.

Wobec tego Skarb Państwa nietylko nie poniesie najmniejszej straty, ale przeciwnie zyska w sezonie zimowym pokaźny dochód, umożliwiając równocześnie kuracjuszom gościom pensjonatu „Lwigród" korzystanie z kąpieli na miejscu, co w szczególności zimą będzie miało doniosłe znaczenie.

Zakład Pensyjny będąc instytucją publiczno-prawną prowadzi oczywiście budowę pensjonatu nie w celach zarobkowych, lecz w wykonaniu swych ustawowych i statutowych obowiązków pieczy leczniczej wśród szerokiej rzeszy pracowników umysłowych, temwięcej też starania Zakładu Pensyjnego o wykonanie łazienek mineralnych w swym pensjonacie poprze niewątpliwie Zarząd Zdroju w Krynicy jaknajgorręcej i pomyślnie je przeprowadzi w możliwie jaknajkrótszym czasie.

Nie ulega wątpliwości, że przez zbudowanie monumentalnego gmachu „Lwigród" podniesie się Krynica w swej wartości leczniczej uzyskując nowocześnie pod każdym względem urządzony Hotel-pensjonat. Przedsięwzięcie Zakładu Pensyjnego uważać należy jako sukurs w usilnych dążeniach miejscowej Komisji Zdrojowej, zmierzających do postawienia Krynicy jako jedynego w swym rodzaju uzdrojowiska w Polsce, na wyżynie prawdziwie zach. europ., na jaką przez swe właściwości lecznicze w całej pełni zasługuje.

Refleksje pozjazdowe.

Polska posiada niedocenione bogactwa zdrojowe — a Rząd nasz może być dumnym ze Swej pracy nad rozwojem zdrojowisk krajowych. Kto znał nasze przed wojną zaniedbane przez rządy zaborcze zdrojowiska i porówna je z ich obecnym stanem — musi bez zastrzeżeń uznać pracę Rządu i czynników miejscowych. Wszak zaledwie okres lat 9-ciu od chwili powstania Państwa Polskiego — w tym krótkim czasie szereg zdrojowisk krajowych przebudowano i rozbudowano. Frekwencja obecna w porównaniu z frekwencją przedwojenną podwoiła się — w niektórych nawet zdrojowiskach, potroiła się. Krynica, Ciechocinek, Zakopane itd. pod względem warunków leczniczych i komfortu nie ustępują obecnie badom zagranicznym. Koszta zaś leczenia wraz z kosztami utrzymania są prawie o połowę tańsze jak zagranicą.

Z tych przeto przyczyn należało zapoznać szczególnie świat lekarski z naszymi zdrojowiskami a wówczas moglibyśmy liczyć i na przyjazd chorych z zagranicy do nas. Z liczby kilku setek lekarzy przybyłych na kongres do Warszawy — przyjechało do Krynicy zaledwie kilkudziesięciu lekarzy. — Witaliśmy Ich jak najserdeczniej imieniem obywateli Krynicy w myśl staropolskiej zasady — „czem chata bogata — tem rada". — Prosiliśmy Ich, aby się u nas czuli jak u siebie w domu. Ich życzenia staraliśmy się spełniać, a Ich rzeczowa krytyka — będzie dla nas drogowskazem na przyszłość.

Dr. Westraich.

Przewodnik informacyjny po Krynicy.

Urzędy.

URZĄD GMINNY (Hala targowa): Burmistrz: **Dr. Fr. Kmietowicz.**

ZARZĄD ZDROJOWY I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDROJOWEJ: Dyrektor: **Inż. L. Nowotarski.** Godziny przyjęć od 10—12 (Łazienki mineralne, I p.).

BIURO MELDUNKOWE KOMISJI ZDROJOWEJ (na „Górce"): Godziny urzęd. od 8 do 12 i od 15 do 18 popołudniu.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD KĄPIELI SŁONECZNYCH (droga do Tylicza): Czynny od 9—17, nie wyłączając niedziel i świąt. Natryski, masaże, gimnastyka ortopedyczna, szwedzka, rozwojowa dla dzieci.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD FIZJOTERAPEUTYCZNY: Leczenie wodą, elektryzacją, masażami i lampą kwarcową.

URZĄD PARAFJALNY: W probostwie obok kościoła: Proboszcz ks. kanonik Roman Duchiewicz.

URZĄD POCZTOWY I TELEGRAFICZNY:

W Oddziale telegraf. i telef. od godz. 1—21.

W Oddziale Post.-Rest. przyjmowanie listów poleconych, sprzedaży znaczków od godz. 8—20. W niedziele i święta od godz. 8—11.

W Oddziale przyjmowania i wydawania paczek i listów wartościowych od godziny 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

Biuro Naczelnika od godziny 9—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11.

W Oddziale kasowym wpłaty i wypłaty przekazów pocztowych; wpłaty i wypłaty P. K. O. w dnie powszednie od 8—12 i od 15—18. W niedziele i święta od 9—11. — **W święta uroczyste Oddziały wszystkie zamknięte z wyjątkiem telegrafu i telefonu.**

CENNIK KĄPIELI I ZABIEGÓW LECZNICZYCH na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1927 r.:

		Sezon I.	II.	III.
I. W nowych łazienkach mineralnych:				
1. Kąpiel mineralna salonowa .	zł.	6.—	6.50	5.80
2. „ „ I. klasy .	zł.	5.—	5.50	4.80
II. W domu zdrojowym:				
3) Kąpiel mineralna I. klasy .	zł.	5.—	5.50	4.80
III. W łazienkach mineralnych starych:				
4. Kąpiel mineralna salonowa .	zł.	4.—	4.50	3.80
5. „ „ I. klasy .	zł.	3.50	4.—	3.30
6. „ „ II. klasy .	zł.	3.—	3.50	2.80
7. „ „ III. klasy .	zł.	2.50	3.—	2.30
8. „ „ dla dzieci	zł.	1.50	1.60	1.50
IV. W łazienkach borowinowych:				
9. Kąpiel borowinowa I. klasy .	zł.	6.50	7.50	6.30
10. „ „ II. klasy .	zł.	5.50	6.50	5.30
11. „ „ III. klasy .	zł.	4.70	5.50	4.30
12. „ „ nasiadowa	zł.	4.—	4.50	3.80

	Sezon I.	II.	III.
13. Okłady fasonowe na ręce	zł. 3.—	3.50	3.—
14. Okłady fasonowe na nogi	zł. 3.50	4.—	3.50
15. Okłady borowinowe do domu	zł. 2.50	3.—	2.50
16. Okłady borowin. w Zakładzie	zł. 1.80	2.—	1.80

V. W Zakładzie hydropatycznym:

17. Zabieg wodoleczniczy	zł. 2.40	2.80	2.40
18. Zabieg elektryczny	zł. 4.—	4.50	3.50
19. Kąpiel świetlna	zł. 4.50	5.—	3.80
20. Lampa kwarcowa	zł. 4.20	4.80	3.50
21. Kąpiel słoneczna	zł. 1.50	1.50	1.—
22. Kąpiel parowa	zł. 3.—	3.60	3.—
23. Przestrzykiwania	zł. 2.—	2.—	2.—
24. Odwar igliwia	zł. 1.—	1.—	1.—
25. Kąpiel z wody zwykłej	zł. 2.—	2.20	2.—
26. Za użycie prześcieradła	zł. 0.40	0.40	0.40
27. Za użycie ręcznika	zł. 0.20	0.20	0.20
28. Za użycie koca	zł. 0.50	0.50	0.50

CENNIK TAKS ZDROJOWYCH:

Od przyjezdnych osób pojedynczych lub głowy rodziny po 15 zł. do 2 tygodni — 6 tyg. 30 zł.

Od następnych osób, należących do jednej rodziny, t. j. męża, żony i dzieci, będących na utrzymaniu rodziców po zł. 12.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

Od dzieci do lat 9 i służby domowej z gośćmi przybyłych po zł. 7.50 do 2 tyg. — do 6 tyg. 15 zł.

Od przyjezdnych urzędników państw., samorząd., oficerów i ich rodzin oraz nauczyciel. i niż. duchowieństwa po 5 zł. do 2 tyg. — do 6 tyg. 10 zł.

Uwaga: W razie przedłużenia pobytu ponad 2 tygodnie, kuracjusze dopłacają należytość do pełnej taksy za 6 tygodni, następnie w razie przedłużenia pobytu 6-tygodniowego opłaca się taksę za dalsze 3 tygodnie. — **Bony i nauczyciele domowi opłacają taksę jak goście.** — Ubodzy po przedłożeniu świadectwa niezamożności mogą uzyskać na podstawie orzeczenia Wydziału komisji zdrojowej daleko idące zniżki, ewentualnie zupełne zwolnienie.

APTEKI I DROGUERJE:

Apteka pod „Aniołem" H. Nitribitta — Deptak.
Nowa Apteka Mag. W. C. Tepy — willa „Marja" obok „Trzech Róż".
Droguerja Katolicka — willa „Karolówka".
Droguerja Schwarza — willa „Alfredówka".

BIURA INFORMACYJNE:

Ajencja Prasowa, Propagandowa i Informacyjna, Redakcja „Echa Krynickiego" — „Dworek Sportowy". Godz. urzęd. od 10—12 i od 15—17.

Konces. Biuro Pośrednictwa B. Neubauer Krynica-Zdrój — Hotel „Polonia" vis a vis Dworca kolejowego.

Teatr — Kino:

Kino codziennie o godz. 18 i 20 w letnim teatrze.

BIURA HANDLOWE:

„Biuro Handlowe Dr. Jarosław Sawczak", przyjmuje i prowadzi zastępstwa i reprezentację firm handlowych i przemysłowych.

CZYTELNIA DZIENNIKÓW:

Czytelnia Zdrojowa (Dom Zdrojowy, 1. p.).

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK:

Marjan Kaczyński — Dom Zdrojowy — Deptak.

REDAKCJE:

Redakcja „Echa" Krynickiego" — „Dworek Sportowy". Red. nacz. Dr. Jarosław Sawczak od 10—12 i od 15—17.

Oddział Red. „Tygodnika Kurjera Podhalańskiego" przy Redakcji „Echa Krynickiego" — „Dworek Sportowy", od 10—12 i od 15—17.

PENSJONATY GODNE POLECENIA:

Zakład Dra Skórczewskiego — „Astorja", kuchnia rytualna — „Beskid", kuchnia djetyczna, jarska — „Marjanówka" — „Pensjonat Vogla", kuchnia rytualna — „Wawel", kuchnia djetyczna, jarska — „Promienna" — „Stella" Drowej S. Kańskiej — „Felicja" i „Polonia", kuchnia rytualna — „Marja" — „Krakus" — „Pod Krukiem" — „Szczerbiec" — „Pod Kościuszką" — „Złota Brama Kijowska" — „Cis" — „Goplana" — „Soplicowo" — „Prez. Wilson" — „Paryżanka".

POLECENIA GODNE RESTAURACJE:

Restauracja „Domu Zdrojowego". — Restauracja „Dom Katolicki". — Restauracja „Zacisze". — Restauracja Vogla, rytualna. — „Pod Rybą", rytualna, — Restauracja „Trzy Róże", rytualna.

DANCINGI:

Kawiarnia „Domu Zdrojowego". — Kawiarnia „Zacisze".

POLECENIA GODNE SKLEPY Z UPOMINKAMI I GALANTERJĄ:

Kiosk **„Fr. Mally".**
Firma: **Marjan Tracz** — Deptak. — Wykwintna galanterja, specjalny dział upominków, porcelana, rzeźby, artykuły kosmetyczne.
Firma: **W. Wrześniowski** — Deptak. — Galanterja, biżuterja, porcelana, rzeźby, obrazy, artykuły kosmetyczne.

SKLEPY Z KWIATAMI:

„Zakład ogrodniczy" obok willi „Ułana".
„Kwieciarnia Łapanowskiego", willa „Trzy Róże".

PRACOWNIE KRAWIECKIE:

M. Puczyński — odnawia, przerabia i przeprasowuje ubrania męskie i suknie damskie.

HANDLE DELIKATESÓW:

„Nad Palenicą", codziennie świeże artykuły spożywcze, delikatesy, owoce.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Zakład Borowskiego — „Deptak".

PIEKARNIA „ZDROWIE":

Antoniego Kmietowicza.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

A. Kukulski.

MIGAWKI KRYNICKIE.

W Czytelni Domu Zdrojowego.

Wchodzi gość do czytelni i czyta napisy: „Nie wolno zabierać pism". „Uprasza się nie palić". „Nie wolno głośno rozmawiać". „Nie pluć na podłogę". ...... poirytowany napisami oświadcza głośno: „Zaco ja mam płacić 10 gr. wstępu, skoro tu nic nie wolno".

* * *

Nadzorczyni czytelni użala się: „Znowu ukradli ostatni numer „Świata".

Niech się pani nie trapi, przed dwoma laty „zginęło" z czytelni lustro"......

* * *

W czytelni, zapala ktoś papierosa. Dozorująca pani, zwraca się uprzejmie do tego „ktosia": „Przepraszam pana w czytelni palić nie wolno". Myli się pani, słyszy odpowiedź, napis powiada, „uprasza się nie palić", a zatem prośba, a nie rozkaz. Tak proszę pana, ale... nieśmiało „targuje" się pani.... inni goście czytelniani są przez pańskie palenie niepokojeni.... Nic mię to nie obchodzi, słyszy twardą odpowiedź, należy zmienić napis.... „Uprasza się" na „nie wolno"... na drugi dzień widnieje inna tablica: „Palić nie wolno"....

Rozkład jazdy ważny od 15 maja 1927 r.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do Krakowa
	P 0·55	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·09	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	P 11·25	Pragi	P 12·45	P 1·25
Piotrowic	4·15		7·30		8·29		9·17		8·08		19·30		22·50	8·42
Bielska	6·55		10·16		11·20		11·44		11·20		P 23·20		P 22·05	10·32
Cieszyna	9·25		12·26		14·57		15·07		16·—		—		5·30	15·16
Żywca	14·25		17·48		18·48		19·45		18·48		—		—	18·55
Wiednia	19·10		22·16		23·41		23·58		P 23·—		P 6·45		P 7·35	22·55
	21·—		0·01		·050		—		—		—		—	Z Bielska 7·20
	SP* 0·15	Trzebini	1·06	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·21	Dęblina	—	
	SP- 0·25		1·09		2·50		—		—		—		—	
	6·45		7·43		8·58		—		—		—		17·50	SP- 2·12
	7·55		8·56		—		—		18·24		16·30		17·50	P 5·53
	10·10		11·09		12·26		22·10		—		—		—	P 6·08
Katowic	13·30		14·39		16·08		—		P 21·13		—		2·25	7·57
Dęblina	P 14·15		14·59		P 16·08		—		P 21·13		20·25		2·25	P 9·55
Łodzi	P 17·35		18·49		P 19·20		—		—		—		—	P 12·25
Warszawy	19·20		20·25		P 21·45		P 4·39		5·35		4·40		5·50	16·—
Poznania	P 20·—		20·44		21·45		P 4·39		—		—		—	16·45
	20·10		21·14		22·30		P 7·28		9·05		—		5·50	20·15
	22·05		23·04		P 0·23		P 7·28		—		—		11·50	P 22·—
	P 22·41		P 23·25		P 0·23		—		P 7·57		6·38		—	23·10
	SP-23·55		0·46		2·50		—		P 7·57		7·21		—	
														P 0·35
	P 1·50	Tarnowa	P 3·02	Rozwadowa	7·18	Rzeszowa	P 4·34	Lwowa	P 8·—	Krynicy	8·40	Zagórza	—	4·45
	SP- 2·55		P 4·12		—		—		—		SP-8·40		—	6·25
	P 6·35		P 7·49		14·09		9·12		P 12·40		13·38		13·35	7·05
Tarnowa	7·40		9·39		14·09		11·39		16·50		—		—	9·—
Rzeszowa	11·10		13·10		20·25		15·35		21·—		19·57		19·30	13·40
Lwowa	11·50		13·40		—		—		—		19·57		—	15·28
Krynicy	P 12·42		P 13·49		20·25		15·11		P 18·30		19·57		—	16·55
Rozwadowa	15·35		17·32		—		19·33		—		—		0·04	SP- 17·05
Zagórza	19.50		21·55		2·37		—		—		6·28		—	18·35
	20·35		22·21		—		0·30		6·—		6·28		—	20·35
	22·45		0·28		—		—		—		6·28		6·37	P 22·16
	23·20		1·26		7·18		3·42		9·55		S-8·40		—	SP- 23·45

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Odjazd	Przyjazd	Przyjazd do Krakowa
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·25	N. Sącza via Sucha	—	z Płaszowa 8·26	do Oświęcimia 10·23	5·25
Suchej	SP*8·05		P 12·40		S 11·04		11·10		—			6·45
Rabki	8·50		15·25		13·11		11·10		15·45			13·55
Zakopanego	13·30		20·10		17·49		15·58		20·22			19·30
Nowego Sącza	19·05		—		23·43		22·12		S 2·20	z Krakowa		SP* 22·30
	23·35		6·10		3·59		2·10		6·36	13·58	16·10	SP- 23·55

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do Krakowa	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa	Godz.	Przyjazd do Krakowa
Słotwiny tylko do Bochni	§ 13·15 * 16·20 19·20	(z Grzegórzek) Kocmyrzowa	7·50 13·20 18·10 23·—	7·— 12·50 18·57 21·38	Wieliczki	9·10 13·45 20·20	Niepołomic	— 4·35 14·30	— 8·10 16·30

P pospieszny, SP* od 15 V. do 31 V. 1927 r. i od 10 IX. do 14 V. 1928 r., SP- od 1 VI. do 15 IX. 1927 r. § tylko w soboty. * w dniach roboczych do Słotwiny. S sezonowy.

Cena Numeru 30 gr.

OGŁOSZENIA: Inseratowy 30 gr. — Po kronice 45 gr. — Na 1 stronie 65 gr. — Nadesłane 45 gr. — Przed tekstem 60 gr. za wiersz milimetrowy. — Układ tabelaryczny, bilanse i zamiejscowe 50% drożej. — Rękopisów Redakcja nie zwraca. — Nr. konta czek. P.K.O.153.179.

Prenumerata kwart. 5·— Zł.

Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarządem Henryka Schiffa.